

Od 1992 roku Republikanie wygrali siedem razy ale tylko raz mieli większość głosów obywateli głosujących (tzw popular vote) . Otrzymali siedem razy wystarczającą ilość głosów elektorów. W tym roku popular vote wygrała Hillary Clinton a prezydentem został Trump, ponieważ uzyskał wymagana większość głosów (270) elektorów. Dotychczasowa ocena różnicy głosów wynosi około 2,5 miliona na korzyść kandydatki Partii Demokratycznej. Ta różnica może się zwiększyć po powtórny przeliczeniu głosów w Michigan, Illinois i Pensylwanii, ale ten fakt nie wpłynie na zmianę wyniku wyborów. Trzeba założyć, że fealny archaiczny system wyborczy USA wyeliminował fundamentalną zasadę demokracji tak jak rozumiemy system demokratyczny. Prawdziwą ofiarą systemu Electoral College w którym decydują głosy elektorów a nie bezpośrednio obywateli jest nie Partia Demokratyczna lecz demokracja.

<https://www.youtube.com/watch?v=q2esS4i387U>

Stany Zjednoczone zmieniły się w ciągu 240 lat istnienia i ogłoszenia konstytucji. Zmieniła się kompozycja etniczna i z nią reprezentacja w Kongresie i we władzy wykonawczej. Partia Demokratyczna jest bardziej elastyczna i zmienia się z czasem szybciej niż konserwatywna partia Republikańska.

Tegoroczny slogan wyborczy Partii Republikańskiej brzmiał "Make America Great Again" . Slogan sugeruje powrót do poprzedniej Ameryki. Oczywiście długo po drugiej wojnie światowej Ameryka była jedynym prosperującym mocarstwem świata. Był to symbol demokracji i technologicznego postępu. Ale to było pół wieku temu. Wiemy z historii, że czasu nie da się powstrzymać i że nie można wrócić do przeszłości. Świat obecny ma zupełnie inne problemy niż to było 70 lub 50 lat temu. Pomysł powrotu do przeszłości jest strategicznym błędem konserwatystów tęskniących do wspaniałości która była.

<https://www.youtube.com/watch?v=0W-GgFinUhc>

Ameryka musi nadążać za zmianami na zewnątrz i wewnątrz i

zbudować nowe podstawy wielkości. Ameryka może być ekonomiczną i technologiczną lokomotywą świata tylko wtedy kiedy przestanie tęsknić za czasem przeszłym i spojrzy odważnie w przyszłość. Innej drogi nie ma. Ameryka musi też zrewidować system wyborów prezydenta który był konieczny 240 lat temu ale jest absurdalnym przeżytkiem w XXI wieku. Na zakończenie warto wspomnieć pewną analogię dotyczącą pojedynczych ludzi. Wiemy z obserwacji ludzi, że wiek ma wpływ na sposób myślenia. Ludzie młodzi mówią i myślą najczęściej o przyszłości. Natomiast starsze pokolenie wspomina "lepsze czasy" w przeszłości.

Czasy przeszłe nie były lepsze tylko starsi ludzie byli inni, bardziej aktywni i optymistyczni. Młodość nie jest data w paszporcie, ale jest to sposób podejścia do życia. Ameryka długie lata była Nowym Światem w którym odbywał się wielki eksperyment współżycia ludzi różnych kultur i mających różne etniczne pochodzenie. Ten eksperyment ciągle trwa. Jeśli Ameryka chce aby zakończył się sukcesem to musi być elastyczna i posiadać wyobraźnię, tolerancję i kreatywne podejście do zmian świata.

To wymaga prezydenta młodego duchem i intelektem. Niestety przez kilka lat nie będzie takiego lidera w USA.

<https://www.youtube.com/watch?v=BdiMTnMe8Yk>